

# GAZETA NARODOWA

wydanie wieczorne.

Lwów dnia 29. lipca.

Powtarza się obecnie, ale w odwrotnym kierunku, agitacja z powodu okrucieństw bułgarskich. Na wiosnę zwrócona była przeciw Turcji, dziś wyłącznie zwrócona jest przeciw Moskwie. Moskwa na doniesienia dziennikarskie o okrucieństwach, przez jej wojska popełnianych, odpowiadała gołosłownymi zaprzeczeniami. Dziś, po ogłoszeniu sprawozdań konsulów angielskich, już te gołosłowne zaprzeczenia nie wystarczają. Parlamentowi angielskiemu przedłożono pozawczoraj te sprawozdania, wyliczające szczegółowo okrucieństwa moskiewskie, przez konsulów jako naczynych świadków skonstatowane, a w bieżącym tygodniu rozpoczną się rozprawy nad temi sprawozdaniami. W całym dziennikarstwie niezawisłym europejskim odzywa się tylko jeden powszechny głos oburzenia i potępienia Moskwy, która pod płaszczykiem humanitarnych celów wydała wojnę Turcji, aby się nie powtórzyła scena rzezi bułgarskiej, a teraz sama stokroć straszliwsze rzezie i okrucieństwa wyprawia! Jak lawina wzrastać będzie to oburzenie, gdy przemówi parlament angielski. Nawet półurzędowe pisma austro-węgierskie, dotąd bardzo przyjaźnie wyrażające się o Moskwie, jak *Presse*, *Fremdenblatt*, *Pol. Correspondenz*, od dni kilku zaprzestały swych moskalofilijskich elukubracji, a nawet nie podnoszą wątpliwości o prawdziwości doniesień o okrucieństwach moskiewskich.

Mityng ludowy w Peszcie, w którym brał udział generał Klapka, zrobił wrażenie nie tylko pomiędzy ludnością wiedeńską, ale i w kołach wyższych. A za mityngiem peszteńskim przygotowały się dalsze zgromadzenia ludowe we wszystkich miastach większych węgierskich. A i w Wiedniu podjęto już myśl zwołania zgromadzenia ludowego, aby wyrazić potępienie Moskwy.

W Wiedniu w ostatnich dniach zaczęło i w sferach wyższych z powodu okrucieństw moskiewskich zmieniać się znacznie usposobienie, a gdy nadeszła wiadomość (jak się pokazało później, po części fałszywa, umyślnie na zwady wystana), iż rumuńskie wojska przeprawiły się przez Dunaj i zajęły Nikopol, usposobienie to jeszcze więcej zwracać się zaczęło przeciw Moskwie. Musiano w Wiedniu podnieść silny protest przeciwko przeprowadzeniu się Rumunów za Dunaj, skoro kilka batalionów rumuńskich, które już były przeprawiły się do Nikopolu, cofnięto natychmiast, i zastąpiono je 3.000 Moskwą. Jeżeli obecnie rumuński minister spraw zagranicznych jedzie do Wiednia, to niezawodnie celem tej podróży jego, jest uzyskanie przyzwolenia Austrii na udział Rumunii w wyprawie bułgarskiej. Od tego przyzwolenia widocznie Moskwa uczyniła zależnem i umowę, którą Bratiano miał finalnie zawrzeć w Nikopolu, gdzie obecnie za mury warowne schronił się car, nie czując się bezpiecznym w Pawłowie, gdzie dotąd przebywał. Jeżeli gabinet wiedeński da teraz Rumunom przyzwolenie, to będzie to oznaką, iż Austro-Węgry bądź co bądź nie zrywają i zerwać nie myślą z Moskwą, a nawet agitacja antimoskiewska nie zdoła skłonić ich do tego, gdyż Niemcy zbyt wielką presję wywierają na gabinet wiedeński. Dotąd tej presji niemieckiego gabinetu na wiedeński domyslać się tylko można było. Teraz z tajemnic gabinetowych wyłania się już zupełna pewność, iż jedynie ciążenie Niemiec powstrzymuje Austrię od wyłamania się z trójeścielarskiego przymierza, którym Bismarck związał Austro-Węgry. Już bowiem przyszło do tego, że Bismarck, podejrzując większe zbliżenie się między Austrią a Anglią, wprost oświadczył, że przymierze austro-angielskie zmusiłoby Niemcy do wyjścia z dotychczasowej, bezwzględnej neutralności.

Najdalej w 14. dniach musi się jednak zdecydować Austrija, po której stronie stanąć ma. Fatalne jednak jest położenie państwa, którego decyzja może wypaść pod presją obcą, wbrew własnym interesom.

## Z teatru wojny.

### Naddunajski teatr wojny.

Z naddunajskiego teatru wojny nader szczupłą wiadomość otrzymaliśmy. Wiemy tylko, że we czwartek była *gdzieś* koło Razgradu jakaś bitwa, w której padł turecki generał dywizji, Azis basza. Wiemy także, że dnia tego odbyła się gdzieś na Bałkanach bitwa między Tunczy, bitwa między Moskalami a awangardą Sulejmana baszy, w której według moskalofilijskiej *Pressy* mieli Turcy stracić 10 dział, chociaż bronili ich w sile 15 batalionów. Wiemy następnie, że Mehemet Ali podobno już wyruszył z Szumli i posunął się ku Osman Bazarowi i wreszcie, że moskiewska główna kwatera, przerażona posuwaniem się Osmana baszy, cofnęła się — jak to doczytaliśmy się — z Tyrnowy do Bieli.

Te dwa ostatnie doniesienia są niezaprzeczenie najważniejsze, a mają one oba dużo prawdopodobieństwa, co więcej popierają się nawet nawzajem. Faktem jest bowiem, że ostatnie raporty moskiewskie nie z Tyrnowy, ale z Bieli były datowane. Więc główna kwatera była w Bieli. Nasuwa się tedy pytanie, dla czego ona o 50 kilometrów wstecz cofnięta została? Dwa mogły być powody, które każdy z osobna Moskwę do tego kroku skłonić mogły: jeden nadspodziewanie energiczne operacje Osmana baszy, a drugi posuwanie się Mehemeta Ali z Szumli do Osman-bazaru. Tem skuteczniej oba te czynniki spotem działając, cofnięcie się Moskwy wywołać mogły. O pierwszym z tych czynników mamy już pewne pozytywne daty, a jakkolwiek nie otrzymaliśmy potwierdzenia przedwczorajszej wiadomości o poważnej klęsce Moskali pod Plewną, to nieuległa przecieży wątpliwości, że samo istnienie 40 tysięcznego korpusu na flanku moskiewskim do cofnięcia głównej kwatery przyczynić się mogło. A cóż dopiero gdyby Mehemet Ali rzeczywiście ruszył ku Osman-bazarowi, Tu już cofnięcie głównej kwatery byłoby drobnostką, a najważniejszem byłoby to, że wysunięcie się takie Turków zagroziłoby całemu oddziałowi zabalkańskiemu. Dla tego to z wielką niecierpliwością oczekujemy potwierdzenia tej wiadomości.

O bitwie pod Razgradem i o bitwie po tamtej stronie Bałkanów, trudno nam z tak szczupłych doniesień jakiekolwiek wnioski wyprowadzić. Czytelnicy więc wybacz nam, że niebędziemy się puszczali na niepewne pole podobnych rozumowań jak np. to, że ponieważ zabity został generał dywizji, więc conajmniej dywizja w walce pod Razgradem udział brała. O walce zaś awangardy Sulejmana baszy, nadmienić tylko to musimy, że wszystko to wydaje się nam bajką już choćby z tego względu, że podejrzaną jest źródło, z którego doniesienie to czerpiemy. Telegram moskalofilijskiej *Pressy* z Konstantynopola, donoszący o zwycięstwie Moskali. Nieprawdą, że to oryginalnie wygląda? Wolimy więc do jutra, do nadejścia pozytywniejszych wiadomości powstrzymać się z naszym rozumowaniem.

Korespondent *Daily Telegraph* donosi z Adrianopola dnia 24. b. m.

„Dzisiaj rozmawiałem z Sulejmanem-baszą. Obecna sytuacja wzbudza w nim wielką ufność, sądzi bowiem, że Moskalom swem posunięciem się naprzód naraził na niebezpieczeństwo. Sulejman dodał, że jego wojska będą walczyły tak jak w Czarnogórze. Widziałem te wojska dzisiaj na paradzie i rzeczywiście wyglądały one wybornie. Dyscyplina między nimi zdumiewająca, a usposobienie pełne zapału. Widać tu wielki ruch w wojsku lecz nie mogę powiedzieć w jakim udadzą się kierunku.

Wielki książę Mikołaj przesłał do cara następujące sprawozdanie o przejściu przez Bałkany, i o zdobyciu trzech bałkańskich przesmyków:

„Mam szczerze powitać Waszą Wielkość,

doniesieniem o przejściu przez Bałkany i zajęciu trzech wąwozów w górach. Po zajęciu 25 czerwca (7 lipca) przez naszą kawalerję starej stolicy Bułgarii, miasta Tyrnowa, ja podążyłem tu osobiście z piechotą, i 30go (12. lipca) skierowałem jen. Hurko, z dowodzonym przez niego oddziałem przodowym, ku wąwozowi bałkańskiemu. 1go (12. lipca) wojska przeszły przez Bałkany po trudnych do uwierzenia trudach, bez wystrzału.

Od 2go do 6go (od 14. do 18.) włącznie, oddział przodowy miał każdodziennie świetne rozprawy i posuwając się w górę po dolinie rzeki Tundża starał się dosięgnąć od południa głównego przejścia pod Szypką. Po walce zdobyto 2go (14. lipca) Chankioi; 3go (15. lipca) rozbito nieprzyjaciela pod wsią Uforgi; zniszczono telegraf w Jeni-Zagrze; 4go (16) lipca gorąca rozprawa miała miejsce we wsi Kiszla; 5go (17.) lipca zdobyto po walce miasto Kazanlyk i wieś Szypkę.

W tymże czasie wysłane przeze mnie do Gabrowa pułki: orłowski piechotny i 30ty doński, atakowały 5go (17.) lipca przejście Szypki, silnie ufortyfikowane z północy, gdzie okazawszy dowody bohaterstwa, odwagi i wytrwałości, zdobyły przez lewe skrzydło pod wodzą dowódcy 30go dońskiego pułku pułkownika Orłowa, wawóz Janina; środek i prawe skrzydło wyparłszy nieprzyjaciela z kilku pozycji bagietami, nie mogło jednakże zdobyć samego wąwozu, albowiem ta ufortyfikowana miejscowość silnie była obsadzona, przez czternaście taborów i 8 dział. 7go (19) lipca książę Mirski, dowiedziawszy się, że Hurko zdobył o godzinie 5tej wieczorem wieś Szypkę, wczesnym rankiem posunął się na nowo naprzód, wtedy nieprzyjacieli nie wytrzymał, w popłochu pobił bez wystrzału z wąwozu ku zachodowi w dolinę, porzuciwszy swoje obozy, działa i buńczuki. Tym sposobem dzięki waleczności naszych żołnierzy i bojowej ich wprawie, dokonana została trudna przeprawa przez Bałkany i trzy przesmyki dostały się w nasze ręce.“

Mikołaj.

### Czarnogórski teatr wojny.

Co do interwencji angielskiego konsula w Cetynji na rzecz pokoju, donoszą dzisiaj, że p. Green działał z własnej inicjatywy i że rząd angielski bynajmniej mu nie polecał konferować w tej sprawie z ks. Nikitą. Zdaje się jednak, że zwalenie całej tej sprawy na karb dobrej woli pana Greena ma na celu salwowanie honoru angielskiego rządu, który przecie nie może bez uchybienia sobie znieść, że jego rady zostały odrzucone przez takiego książątka jak Nikita, a wystąpić z tego powodu czynnie, także nie bardzo się chce John Bullowi.

Tymczasem Czarnogórcy rozpoczynają nową kampanję, kubek w kubek tak samo, jak rozpoczęli byli poprzednią. Z Ostroga telegrafują do *Temps*, że 23. b. m. kapitulował przed Czarnogórcami turecki fort Vir, położony na południowym krańcu wąwozu Dugi. Rzecz miała się odbyć w ten sposób, że ks. Nikita, obsadziwszy Niksicz, zaczął bardzo energicznie bombardować fort Vir i zburzywszy kilka wałów, zmusił po kilku godzinach do kapitulacji. Cała załoga, składająca się z 60 żołnierzy, złożyła broń i natychmiast była odesłana w głąb Czarnogóry.

Po tem zwycięstwie ks. Nikita przystąpił do bombardowania samego Niksicza, w którym często powstają pożary. W czarnogórskim obozie spodziewają się, że twierdza w krótkość zda się na łaskę i niełaskę zwycięzkiego księcia, bo tureccy żołnierze są już zmęczeni dwuletnią ciężką wojną.

Według informacji *Starej Pressy* w Konstantynopolu są zdania, że powodzenie Czarnogórców pod Niksiczem ma swoją przyczynę w zdradzie komendanta tej twierdzy. Zaznaczamy tę wiadomość, nie dając jej zresztą wiary, bo gdyby ów niksiński komendant chciał zdradzić, to dotychczas byłby już zdał twierdzę. Przy takim stanie rzeczy w jakim obecnie znajdują się Turcy, nie

dziwnego, że każdego dowódcę obwiniają o zdradę. Tak było z komendantem Ardachanu, potem z Mukhtarem-baszą, z Kerym-baszą, a teraz z komendantem Niksiczu.

Wojewoda Wukoticz także nie próżnuje. W przeciągu paru ostatnich dni zburzył on podobno dwa blokhausy. Pisaliśmy już, że owe burzenie blokhausów jest rzeczą nieskończenie łatwą i wcale nie może być uważane jako dowód przewagi Czarnogórców.

### Azjatycki teatr wojny.

Izmail-basza nie tylko że wyparł Tergukasowa z Igdyru, ale nadto opanował całe wschodnio-południowe płaskowzgórze Araratu. To nowe niepowodzenie Tergukasowa *Gołos* tłumaczy jakimś nowym, a bardzo mądrym planem, obmyślonym w Petersburgu dla operacji moskiewskich w Małej Azji. Plan ten dotychczas nikomu jeszcze nie jest wiadomy i dowódcy oddzielnych korpusów moskiewskich na azjatyckim teatrze wojny wykonują tylko to, co im rozkazują z Petersburgu. Pomimo tego, co donosi o tem *Gołos*, zapewniając nawet, że Moltkę nieskończenie ten nowy plan chwali, nie wierzymy jednak, żeby generałów kaukaskiej armii wzięto w taką głupią kuratelę. Byłoby to największą śmiesznością na jaką zdobyć się może moskiewska jeneralicja.

Lorys-Melików z Kiuruk-Dara odesłał do Aleksandropola cały obóz, połowy szpital i ciężką artylerję. a w końcu i sam się tam przeniósł. Tak donosi telegram. Mogłby jednak donieść daleko króćciej, jednym frazesem: „Moskiewska główna kwatera przeniesiona do Aleksandropola.“ Ale frazes taki zrobiłby daleko przykrzejsze wrażenie, niż te kilka słów, donoszących o przeniesieniu szpitala, obozu itd.

Podobno Moskalom na nowo przedsięwziętą operację na Batum. Jest to rzeczą możebną, bo się dowiedzieli, że Derwisz-basza większą część swoich wojsk odesłał do Bułgarii.

## Telegramy innych pism.

**Konstantynopol** d. 26. lipca. Moskalom pobili awangardę Sulejmana baszy w których było 15 batalionów i 2 baterje, przycem Turcy mieli stracić 10 armat.

Na Warę przybyło 20.000 żołnierza dla wzmocnienia armii. Mehemet Ali wyruszył z centrum swej armii ze Szumli ku Osman-Bazar.

**Konstantynopol** dnia 26. lipca. Korzyści jakie Czarnogórcy pod Niksiczem odnieśli, sprawiły tu bardzo złe wrażenie. Mówią o zdradzie komendanta fortecy i obawiają się że forteca sama niezadługo oddana zostanie.

Powodem usunięcia Abdul Kerima jest raport do Sultana, w którym szczególniejszy nacisk położono na jego beczynność, zwolnienie dyscypliny, i wielką liczbę chorych. Abdul Kierim w najważniejszych chwilach, i przez parę dni nie dawał komendantom korpusów żadnych rozkazów, w skutek czego nawet podrzędni komendanci odmawiali posłuszeństwa.

**Bukareszt** dnia 27. lipca Moskalom ściągają posiłki; nadchodzą one bardzo powoli. Przez nasze miasto przeszedł pułk ułanów. Turków, jenicem wziętych, posła do Moskwy nie koleją, ale piechotą, w oddziałach po 50 do 60 ludzi, i parami do długiego łańcucha przywiązanych.

**Turnu Magurreli** d. 25. lipca W ostatniej utarczce nad Lomem, między korpusem carewicz a armją Ruszczyka z dnia 23. b. m., zaledwo że udało się carewiczowi i Don Carlosowi uniknąć niewoli tureckiej; obadwaj byli w awangardach.

W bitwie pod Kalofer, którą 23. stoczył korpus Leuchtenberga i Mirskiego, pobito Turków i odparto do Adżarisslar. O wypadkach za Bałkanami, nadchodzi coraz mniej doniesień od Moskali. Listy i korespondencje



gina, a główna kwatery odsyła prawie wszystkie napowrót do Rumunii.

**Konstantynopol** dnia 26. lipca. W dyplomatycznych kołach słychać, że Sułtan przed paru dniami wielki wezyrat ofiarował Rużdi baszy który się jednakże wyniósł podeszłym wiekiem i najusilniej zalecił powołanie Midhata baszy. Z początku niechęć sułtana nie o tem słuchać, otrzymawszy jednakże wkrótce potem list od Midhata, w którym się mu pod rozkaz oddawał, kazał go telegrafem zaważać do powrotu. Okręt wojenny Izzedin, który udał się do Krety, i jak wiadomo, Midhata po jego upadku odwoził, ma go napowrót przywieść.

**Konstantynopol** dnia 26. lipca. Mr. Layard miał dłuższą rozmowę z Szeik-ul-Islamem, w której zwrócił jego uwagę na to, że rozwinięcie chorągwi Proroka, wywołałoby oburzenie całej Europy, i dlatego prosił go aby to sułtanowi odradził. Chairullah Effendi odrzekł, że teraz rzecz idzie o samą tylko wiarę, a powinnością wszystkich wiernych jest, aby za wiarę wszystko, a nawet i życie ponieśli w ofiarę. Zapewniają tñ także, iż Chairullah Effendi, stosownie do przepisów religii na taki przypadek, na trzy dni przed rozwinięciem chorągwi w meczecie Sofii, w obecności sułtana i kilku tysięcy ulemów, rzuci wielką kłutwę na wszystkich tych wiernych którzyby w dniu rozwinięcia chorągwi, nie chwycili za broń, i w walce z Chrześcijanami nie dosyć okazali zapału.

**Bukareszt** dnia 26. lipca. W operacjach Moskali nastąpiła przerwa. Klęski pod Plewną spowodowały nie tylko przeniesienie głównej kwatery z Tyrnowa do Bieli, ale także część wojsk przeciwko czworobokowi twierdzy wysłanych, cofnięto dla wzmocnienia dywizji Szildner-Szuldner.

Bułgarskie legiony nie rozwijają się tak prędko jak się spodziewano; uzbrojone ich oddziały ustępują nawet przed drobnymi bandami nieregularnych wojsk tureckich, a broni swej używają tylko do mordów.

**Ateny** dnia 27. lipca. Na Krecie zebrało się trzysta powstańców pod dowództwem szczeni deputowanych z Sphakii; wkrótce przyjdzie do spotkania się z Turkami.

W greckich prowincjach, z Teselii granicznych, jest wielka agitacja i wzburzenie. Powołano rezerwistów.

Trikupis wystosował notę do Porty z powodu brygantyzmu na granicach Grecji. Mówią o ważnych rokowaniach z Rumunią i Serbią.

**Turn-Magurelli** dnia 25. lipca. Części dziewiątego moskiewskiego kopusu które doszły były do Lom-palanki, aby opierać przeciw Widdyniowi, w skutek zwycięstw Osmana baszy, cofnięto z pośpiechem, aby wzmocnić Moskali, pod Plewną pobitych. Prywatne doniesienia mówią, że klęska Moskali pod Plewną, była bardzo wielka; bronili się oni bardzo uparcie, walczyli od rana do wieczora, ale w końcu zostali odparci tak gwałtownie, że wielu wpadło w ręce Turków.

Z powodu tej bitwy i z obawy marszu Osmana baszy na Nikopol, obsadziło 3000 Moskali pozycje tamtejsze, które przedtem opuszczono, zostawiając je dla czwartej rumuńskiej dywizji. Wśród tego generał Manau, ze swą dywizją zajął stanowisko pod Baracal, Turnu-Magurelli, Carabia. Oddziały rumuńskich wojsk, które już były przeszły Dunaj, cofnęły się z tamtąd w formalnej ucieczce.

**Konstantynopol** dnia 27. lipca. Mówią, iż Redif basza dla tego został usunięty, iż linii Czernawooda-Kustendzi nie wzmocnił należycie, i że zeznania komendantów Sistowa i Tirnowa, którzy właśnie są w śledztwie, rzucają na niego wielkie podejrzenie.

**Wiedeń** dnia 29. lipca. Midhat basza przyjmował wczoraj ambasadora tureckiego, Aleko baszę i otrzymał ma audyencję u hr. Andrassego.

Doniesienia dzienników o misji Midhata baszy są niezupełnie dokładne i poniekąd sprzeczne ze sobą. *Tagblatt* mówi, że Midhat basza zabawi kilka dni w Wiedniu w misji poufnej i uda się ztąd do Londynu. Powrót Midhata baszy do Stambułu byłby faktem, upokarzającym dla sułtana. Trudno spodziewać się, żeby między sułtanem a Midhatem zapanował stosunek wzajemnej ufności. Midhatowi baszy grozi los Wallensteina. *Presse* wątpi, czy sułtan będzie uradowany powrotem Midhata baszy. Powrót Midhata do Konstantynopola rozbudziły zdaniem tego dziennika jeszcze więcej fanatyzm turecki, a wojna zmieniłaby się w septymatyczną rzeź. W każdym razie trzeba przygotować się na wypadki, o których trudno powiedzieć, żeby mogły wywołać dobry zwrot dla Turcji. *Deutsche Ztg.* mówi, że pobyt Midhata baszy za granicą nie był już w ostatnich czasach wygnaniem. Midhat wpywał niejako w roli powiernika sułtana na gabinety w Rzymie, Londynie i Paryżu. Według *Fremdenblattu* Midhat basza dziś wieczór wyjechać ma do Brindisi.

G. L.

**Wiedeń** dnia 29. lipca. Nadeszły tu prywatne doniesienia, że Moskwa z wielkim pośpiechem fortyfikuje wybrzeża na morzu Bałtyckiem.

G. L.

**Tiflis** dnia 26. lipca. Ambulanse i polowe szpitale przeniesiono z Kurfikdaria do Alexandropolu. Przybył tam także generał Lorys-Melikow.

**Bukareszt** dnia 27. Lipca. Z moskiewskiej głównej kwatery donoszą o spotkaniu się wojsk generała Hurko z korpusem Sulejmana baszy, który został pobitym i miał stracić kilka armat.

## Telegramy „Gazety Narodowej.”

**Konstantynopol** dnia 28. lipca. Wczoraj Sulejman basza skoncentrował 30.000 ludzi pod Hermanli i ruszył z niemi ku Ka-

rabunar, gdzie dziś oczekiwana jest bitwa.

(Hermanli leży przy linii kolejowej Filipopol-Adrianopol w miejscu, z kąd idzie kolej boczna przez Karabunar do Jamboli.)

**Armia z Szumli lewem skrzydłem stanęła w Osman Bazarze. a prawem skrzydłem dotarła do Razgradu, gdzie już przedniemi strażami starła się z Moskwą.**

**Korpus Ejuba baszy z Ruszczuku odparł Moskwę po za linię Lomu. Główna kwatery moskiewska jest w Bieli nad Jantrą. Car pospiesznie opuścił Pawłow i zamieszkał w Nikopolu.**

**Pod Plewną lada chwila spodziewana jest nowa bitwa. Osman basza ściągnął nowe posiłki i oszańcował się silnie na wzgórzach na wschód i północ od Plewny.**

**Silistrja dotąd nie jest obsadzona.**

**Kolonia** dnia 28. lipca. Sąd policyjny poprawczej skazał zaocznie arcybiskupa Melchers na 600 marek grzywny, a ewentualnie na areszt odosobniony, licząc jeden dzień za każde 20 marek. Przewinieniem arcybiskupa było dwa listy jego, jeden do dyrektora seminarjum w Linnich, Becka, drugi do pastora Diehl w Pingsheim, które uznano jako przedsiębrane czynności urzędowe, pomimo iż wyrokiem trybunału kościelnego usunięty został Melchers z posady arcybiskupa.

**Paryż** 28. lipca. Mac-Mahon przybył do Bourges. Na przemowę mera w odpowiedzi swej oświadczył, iż stara się o utrzymanie pokoju, a wewnątrz zamierza na podstawie konstytucji wystąpić na czele mężów porządku wszystkich stronnictw przeciw radykalizmowi, nie zważając na oszczercze wykrzywania swoich zamiarów i czynności.

Prezydentowi sądu handlowego odpowiedział marszałek: Francja uczyniła wszystko dla zlokalizowania wojny wschodniej. Pokój jest pierwszym celem francuskiej polityki.

*T lko w jednej części głównego numeru drukowane.*

**Wiedeń** dnia 28. lipca. Midhat jeszcze przebywa tutaj. Ma on powrócić jako Wielki Wezyr do Konstantynopola. W ostatnich walkach na linii Lomu, moskiewski następca tronu i Don Carlos z wielką biedą zaledwie ujęć zdołali tureckiej niewoli.

**Konstantynopol** dnia 27. lipca. Wczoraj nastąpiła bitwa pod Plewną, w której ugołony był pęd dowódca turecki, generał dywizji, Azis basza.

**Cetynia** dnia 28. lipca. Ostrzeżenie Niksiczu odbywa się dalej. Wukoticz zburił znowu dwa blockhausy. Kilka domów w Niksiczu się zapaliło. (Pol. Corr.)

**Bukareszt** 28. lipca. Bratiano był w Nikopolu, aby u cara przyspieszyć załatwienie sprawy, co do przeprowadzenia za Dunaj rumuńskiej armii. Dziś powrócił do głównej kwatery w Pojanie. Zapewniają że dotychczasowe przeszkody udziału Rumunów, są już usunięte i główne siły rumuńskie po ukończeniu mostu przeprawia się przez Dunaj i zajmą pozycje pod Nikopolu.

**Kogolniczanoua** dnia 28. lipca. Pojany a potem do Wiednia. (Pol. Corr.)

(Fałszem więc było co przed dwoma dniami donoszono o przeprowadzeniu Rumunów przez nich Nikopolu. Z tego telegramu widać iż domysł nasz co do zburzenia mostów przez monitory tureckie które dnia 24. lipca z Widdynia przyplęły do Ruszczuku, miał podstawę istotną. Już drugi telegram mówi o budowaniu mostów. Pierwszy z 25. lipca donosił o rozpoczęciu budowy mostu pod Sistową. Dzisiejszy mówi o kończeniu budowy. Widać iż Osman basza kazał zniszczyć te mosty, ażeby pobita przez niego Moskwa nie otrzymała posiłków z za Dunaju.)

**Belgrad** dnia 28. lipca. Nieprawdą jest, iż Serbia mobilizuje dwa korpusy. Skupczyna upoważniła ministra wojny tylko do wzmocnienia granicznych straży.

Tutejszy angielski konsul udał się wczoraj do Kragnewaczu, jak mówią w ważnej misji od rządu angielskiego.